Numer pojedynczy kosztuje 20 cnt. (40 hal.).

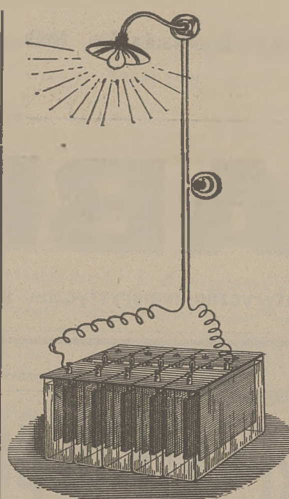
Rok 35. **Nr. 18.**

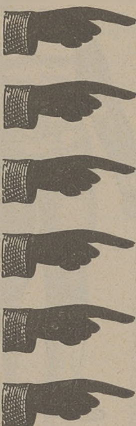
Wychodzi 1-go i 15-go dnia w miesiącu.

DJABEŁ

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.

Adres Wydawnictwa: KRAKÓW Rynek główny l. 8, Drukarnia W. Kornecki.





Numer pojedynczy kosztuje 20 cnt. (40 hal.)

Rok 35. Kraków, dnia 15 Września 1903 r. Nr. 18.

Pojedynczy Numer 40 hal.

DJABEŁ

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.

Wychodzi dwa razy na miesiąc.
Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać pod adresem:
Wydawnictwo „Djabła“
Kraków, Rynek gł. L. 8 (Drukarnia: W. Kornecki).
Rękopisów nie zwraca się, ale bywają uiszczone.

W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczą wszystkie agencye czasopism w kraju i zagranicą.
PRZEDPŁATA KWARTALNA:
w Krakowie i na prowincyi z przesyłką poczt. koron **2.—**; w Niemczech marek **2.50**; w Ameryce rocznie dolar. **2.50**; we Francyi kwartalnie franków **3.—**.

WŁASNOŚĆ MASY SPADKOWEJ PO Ś. P. EMILU BORKOWSKIM. — Wydawca: *Karol Kucharski.*

Czas odnowić przedpłatę na kwartał IV-ty.

Przedpłata kwartalna wynosi

= 2 korony. =

O wczesne nadsyłanie przedpłaty uprasza

Administracya.

CZOŁEM!

(Do ewakuacji Wawelu przyczynek).

Czołem przed wojskowym,
Bo co oni chcą
Kiedy skiną, jeno
Stało się już to!

Czołem przed żołnierzem,
Bo choć płaci kraj,
Żołnierz da warunek:
To niemcowi daj!...

A my grosze płacim
Złoto, a nie szych,
I padając czołem
W lot słuchamy ich!...

Polskie firmy mogą
Robić „bankerot“
Byle Niemiec nie miał
„Ka saison doch todt“.

Otóż czyśmy tacy
Głupi czy też co,
Aby padać czołem
Gdy wojskowi chcą?!...

All.

Straszna walka

czyli

Kto ma zwyciężyć?

O park krakowski walczą
Każdy chciał go mieć
I każdy nań zastawia
Cichaczem swoją sieć!...

Lecz prawdę mówiąc krótko
Powinna gmina go
W zarobek i opiekę
Raz przecie zabrać to!...

Dlaczegóż przedsiębiorcy
Dziś mają z tego żyć,
Co winno przecież gminy
Własnością zdawna być!...

Więc pany radcy myślcie,
By zabrać park, bo tak
Możecie w swym budżecie
Załatać jakiś brak!...

All.

I. Posiedzenie Sejmu.

(Własne sprawozdanie na dyabelskim drucie o wiele prawdziwsze, niż c. k. biura korespondencyjnego).

(Dekoracya jak za poprzedniej sesyi, tylko hr. Andrzej Potocki zamiast w kontuszu i przy karabeli, występuje w „pierogu" i przy szpadce. Z posłów nie brakuje nikogo, z wyjątkiem tych, których niema. Sprawozdawca „Gazety Narodowej" klnie pod nosem, bo musi stenografować mowę namiestnika, a za dawnych czasów miał ją już cztery dni naprzód w kieszeni. Ja dyabeł siedzę u ks. Stojałowskiego za skórą).

Marszałek Badeni: Dzień dobry panom! A co? nie mówiłem! znowu widzimy się i to tak prędko! Hm, otóż weźmiemy się do pracy! Na razie mamy do czytania 45 przedłożeń Wydziału i coś parę wniosków poselskich! Aha! proszę pamiętać: gęba na guzik! interpelacje do kieszeni a ręce podnosić jak każę!...

Hrabia Wojtek Dzieduszycki: Stasio znów po swojemu zaczyna!

Poseł Bojko: Gdy jednak chodzi o krzywdy i dolę ludu...

Marszałek: Lud niema krzywd, ani doli, nie natośmy się tu zeszli, żeby gadać o głupstwach! Przecież ważniejszą rzeczą są dodatki od podatków! A teraz pan namiestnik ma głos!...

Ks. Stojałowski: A dlaczego nie ja! przecież i jabym chciał coś gadać...

Głos z galeryi: Pogadaj ksiądz, pogadaj, ale z Węgrzynem!...

Poseł Merunowicz! Węgrzyn to dobra rzecz, zwłaszcza gdy stary, taki od Musiała!... Ba, albo ten, co go miał nieboszczyk, świeć jego duszy, hrabia Leon Piniński!...

Pan Namiestnik: Poraz pierwszy na tem stanowisku zabieram głos...

Poseł Bojko: Dobrze, że nie coś innego!...

Pan Namiestnik: ...i powiem krótko: że dbam o lud, to dowód, że przyjąłem łaskawie wszystkie deputacye powodziowe i gradowe, że dbam o rząd, dowód iż podatki całkiem regularnie ściągają, że dbam...

Głos z galeryi: o siebie!...

Pan Namiestnik: ...o siebie... ah! to jest o kraj, dowód, że przyjąłem stanowisko z marną płacą 40 tysięcy koron... Panowie pracujcie, to jest, gadajcie o czem chcecie, tylko nie o tem, czego ja nie chcę, a z pewnością znów wyjdziecie z urny, choćby i nieboszczycy mieli z grobów powstawać! (Brawa na prawicy) a tymczasem kończę i przedstawiam wam komisarza rządowego.

Pan Marszałek: Zaczem tedy zabierajmy się do czytania! Panie... niechno pan weźmie ten referat o dodatku do dodatku od dodatku do podatku...

Zaczyna się pierwsze czytanie nowej ustawy krajowej na temat:

Czy podatek
Czy dodatek
Jak od pola
Tak od chatek,
To nasz zawsze
Cały światek:
Przymusowy
Całkiem datek,
Płacz wieśniaków,
Krwi ostatek,
Fiskalizmu
Bujny kwiatek!...

Djablątko.

Prawda niezbita.

(Fraszka)

Prawda niezbita wygra na świecie
Tak mawiał mędrzec mi zdawna
Ale się przyznam wam choć w sekrecie,
Że rzecz się stała zabawna,
Bo kiedym prawdę głosił otwarcie
No i to prawdę niezbitą,
To właśnie wtedy, nibyto w żarcie,
Ale — okrutnie mnie zbito!...

Olly.

Katastrofy kolejowe.

(Do krakowskiej Dyrekcyi kolei państwowych).

Raz po raz idą wieści
I słyszymy ciągle słowa:
Na tym szlaku, na tej linii
Katastrofa była nowa!...

Co się stało, co się dzieje,
Ludzie tracą głowy,
Bo co chwila na kolejach
Jest wypadek nowy!...

Więc Dyrekcyo zacna, miła,
Zwróć uwagę na to
Przedewszystkiem bowiem kolej
Wyjdzie tu ze stratą!...

Że personal i podróżni
Łamią sobie kości
Wiemy, że cię to nie grzeje,
Nie ziębi, nie złości!...

Ale chyba to cię boli
I w tem przykrość miewasz,
Że wagony ci trzaskają
Choć się nie spodziewasz!...

Wprawdzie ładną masz wymówkę:
— „Wóz węgierski winny"...
Lecz się pilnuj, bo złe wozy
Chodzić nie powinny!...

Weź więc sobie to do serca
Weź też i do głowy,
By przynajmniej przez rok nie był
Ten „wypadek" nowy!

Ali.

Było sobie...

(Bajeczka z życia).

Było sobie dziewczę hoże
Cudne niby róży kwiat,
I wesoło się patrzało
Na ten śliczny boży świat.

Lecz niebawem w latek kilka
Posmutniało dziewczę już,
Bo poznało, że grosz wszystkiem,
A bez niego ani rusz!...

I choć buzię miała ładną,
Panną starą musi być,
Bez posagu nikt się bowiem
Nie da wpleść w małżeńską nić!...

* * *

Było sobie chłopię hoże,
Co talentów miało dość,
Lecz posady, choć prosiło,
Nie dostało jak na złość!...

Jeden, drugi, choć idyota,
Synekurkę dostał w lot,
On choć prosił, choć miał dane
Zawsze trafiał kulą w płot!...

A dlaczego? to rzecz jasna,
To wie pierwszy lepszy fryc,
Tamci mieli protekcyjki,
A on talent, no — i nic!...

Kapa.

Znaleziony list
jakiegoś nieznanego pana S. Zela do jeszcze mniej znanego pana K. Oerbera.

Kochany!

Piszesz mi, że jestem strasznie niezręczny, bo nie potrafiłem sobie dać rady z opozycyą. Aha! dobrze ci to mówić, tobie, który masz na skinienie całe Koło polskie, a posła możesz kupić za byle jaką koncesyę! Czytałeś chyba, że H. Edervary tysiące chciał dać i mimo to nic nie zyskał, tylko zblamował się, bo te Węgry, jak mają słoninę paprykowaną i szklankę wina, to już nic więcej nie chcą. Piszesz: „Ordery“! Dobrze! dobrze! Ale to nie z jakimś tam J. Aworskim, albo innym pankiem masz do czynienia, który za order dyabłu duszę sprzeda! Tak tedy krótko powiedziawszy, choć mi proponują objęcie rządów, ani myślę podjąć się tego, chyba pod warunkiem, że Koło polskie zostanie wcielone do sejmu węgierskiego, skutkiem czego ty wylecisz z fotelu, co daj Boże amen.

Twój szczery przyjaciel
Koloman.



Radźcie panowie!
(Rzecz na otwarcie Sesyi sejmowej).

Pańskie oko konia tuczy,
Tak to mówi nam przysłowie,
Zatem, gdy już Sejm otwarty
Radźcie panowie!...

Kraj powodzią jest zniszczony,
Z głodu ginie ludu mrowie,
Co tu robić, co tu czynić,
Radźcie panowie!...

Miast ulg różnych i zapomóg
Rząd podatki ma wciąż w głowie,
Jakby znieść ciężary owe
Radźcie panowie!...

Do Ameryki wciąż zmykają
Ze wsi kmiotki po połowie,
Jak zatrudnić ich tu w kraju
Radźcie panowie!...

O kanałach wciąż gadają,
Lecz rzecz kończy się na słowie,
Jakby raz już zacząć pracę
Radźcie panowie!...

Wokół krzyczą na drożyznę,
Wciąż podwyżka cen jest w mowie,
Jakby tego raz uniknąć
Radźcie panowie!...

Przedewszystkiem zaś to wiemy,
Że czyn w sobie nosi zdrowie,
Więc, jak czczych uniknąć gadań
Radźcie sobie już panowie!..

Djabeł I.



Niefortunny mówca.
(Spóźnione echo z Zakopanego).

Filipom z konopi,
Wścibskim nosom
ku rozwadze.

...Pod spiżowym biustem
Króla Tatr, Chałuby
Plótł z nadęciem pustem
Ugodowe duby...

Naród był Prokrustem...
Sprawcą naszej zguby...
(Przerwałbym mu z gustem...!)
Szczęściem, Kasper gruby.

Słowem złotoustem
Podniósł w górę czuby...
Z ugodowym trustem
Nie mąć, Skargo luby...

Nie z użyciem tłustem
Polak zawarł śluby,..
(Byłby drapichrustem,
Godnym pięścią w „zuby“...)

Zimnej wody chlustem,
Ugody upustem
Nie zagaszą duby
Serc płonących huby...

. . . .

Przed Chałuby biustem
Wzywam nosów tuby,
By szukały chluby
W przykazaniu szóstym...

Wac. Wol.



Lichwa mięsna.
(Kilka wesołych zwrotek smutnej treści).

Nasze rzeźniki
Wciąż wznoszą krzyki
I krowy też!
Wszyscy się trzęsą,
Drożeje mięso
A kości także,
Wierz bracie wierz!

Bydło jest tanie,
Ale cyganie,
Chcą wziąć coś za nie,
Więc mówią tak:
Choć tanio płacim,
Lecz się wzbogacim,
Choć halerz centa
Przybierze znak!...

Djabeł II.



Myśli zaczadzonego filozofa.
(Bez rytmu — a do rymu).

Rosya daje wyroki
Na Sybir banicji
W Austrji lud niekarany
Żyje zaś... w Galicji!...

* * *

Kraków jest miastem sztuki
I miastem nauki,
Lecz jako białe kruki
Tak tu dobre bruki!

* * *

O co komu chodzi
Starzy czy też młodzi
Wtedy to posiędą
Gdy... protekję raz mieć będą!

* * *

Czem być lepiej
Czy prawnikiem,
Czy fizykiem,
Adwokatem
Czy też katem,
Czy tak dalej
Każdy pyta
A mnie pali
Myśl ukryta,
I zapewne
W tem nie zbłądzę,
Że najlepiej
Mieć pieniądze!...

Kapa.



SKŁADKA na odnowienie Wawelu

Ofiara na restauracyę Wawelu

Pittreich.

1,500,000

KRAKOWIAKI.

Na Wawel, na Wawel,
Znosi naród grosze,
Wszystkie jego warstwy
Przynoszą po trosze.

Podarował zamek
Hojny Król krajowi,
Kraj go własnym kosztem
Dla Króla odnowi.

Dla Króla odnowi
Pragnąc najgoręcej,
By go Król używał
Dla swej rezydencyi,

Rządząc z niego dalej
Po ojcowsku krajem,
O którym powiedział:
„Rozumiem się wzajem“.

Na Wawel, na Wawel,
Gonią żydy, pludry,
Gdzie im złoto rzuca
Pittreich „chytry mudry“.

Gmachy wzniesie polska
Ręka odpowiednia,
Lecz materyał cały,
Ma sprowadzić z Wiednia.

Bo niemiecki towar
Świetny, każdy ceni,
Głośna w świecie marka:
Jest: Made in Germany*)

Obcym rozda Pittreich
Grosz, który wydajem;
Czemu?... Już się oni
Rozumieją wzajem.

*) Wymawia się: mehd in Dżermeni, znaczy wyrobione w Niemczech. Tak muszą być oznaczane towary niemieckie wprowadzone do Angli, aby nie psuły opinii wyrobom angielskim.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Kończą się i dla panujących wakacye i przejażdżki, a zaczyna nowy rok szkolny. Nie wszystkim jednak zeszły ferye jednako wesoło i spokojnie. Prezydent Stanów zjednoczonych o mało nie oberwał guza, który mógł kolegów na zawsze już jego towarzystwa pozbawić. Powodem wypadku mogło być nieostrożne obchodzenie się z bronią jego otoczenia.

Car narzeka, że w sąsiedztwie na dalekim Wschodzie zanadto hałasują, że kolejami, które on z takim trudem w Mandżuryi pobudował, chcą wozić towary całego świata, głównie amerykańskie, angielskie i niemieckie, że chiński kułak znowu się przeciw jego sługom podnosi, i dlatego, pragnąc spokoju, wyjeżdża do Europy. — W Austryi chce się przypatrzyć jak to panujący mogą podróżować po swoich krajach bez kordonów wojska, i dlatego prawdopodobnie tutaj zatrzyma się dłużej.

Wilhelm przyjedzie znowu, aby się dowiedzieć, ile tysięcy procesów prowadzi się w Austryi, co miesiąc o obrazę majestatu, i czy jest w Austryi podoficer, któryby w czasie swej służby dopuścił się 300 ciężkich a 1500 lżejszych wypadków znęcania się nad żołnierzami, czy kultura u nas stoi tak wysoko, aby w 3 tygodniach udowodniono oficerom i podoficerom 41 takich dowodów karności wojskowej. W czasie wakacyi ćwiczył się dalej w stylistyce. Wygłosił jednę deklamacyę, która jednak większego wrażenia nie wywarła, i wypracował jedno ćwiczenie pisemne, co prawda, dość trudne, pod tytułem „Telegram z życzeniami dla kongresu syonistów w Bazylei“. Od czasu pożaru Wisztyńca, i śmierci króla Salomona, nie miał naród wybrany takich dowodów łaski królewskiej. W nagrodę za to ma być w nowem państwie syonistów mianowany honorowym kaznodzieją świątyni. — Zapaliwszy się do kongresów, zwołał sam kongres w sprawie telegrafu bez drutu, na którym Niemcy miały się popisać swojemi zdobyczami naukowemi na tem polu. Troskliwy zawsze o rozwój nauk, dawniej już kiedy Marconi robił w Kielu próby ze swoim wynalazkiem, posłał tam Slaby'ego z listem polecającym. Ponieważ jednak Slaby miał istotnie talent za słaby, aby dokładnie podpatrzyć Marconiego, a Marconi umie nietylko telegrafować, ale i domyślać się podstępu na odległość, i nie miał ochoty drugi raz zdradzać się ze swymi pomysłami, więc kongres się nie udał, niemiecka radiokleptografia nie mogła się popisać, i nowy występ niemieckiej wiedzy odłożono do czasu, aż uda się jej na odległość podpatrzyć wynalazki włoskie. Tymczasem Wilhelm zrobił nowy, rzeczywiście własny i oryginalny wynalazek, a raczej odkrycie, że nic tak nie podnosi inteligencyi i nie sprzyja rozwojowi geniuszy, jak... sypianie bez bielizny (autentyczne, przyp. red.) w samej tylko Kaiserbinde na wąsach. Od czegóż jednak intryga wszechpolska. — Feministki i emancypantki polskie z Kaźmierza twierdzą, że i pod tym względem jest Wilhelm tylko zręcznym plagiatorem, bo Lutosławski pojawiał się na wykładach nawet bez przepaski. Profesor Żuławski twierdzi jednak, ze i przed Lutosławskim znał już podobnych geniuszów.

Miał jeszcze Wilhelm i drugie wypracowanie piśmienne, ale to mu się także nie udało. Wysłał do namiestnika Alzacyi telegram (po drucie) z zarzutem, że władze miejskie w Metzu nie naprawiają wodociągu, i że wskutek tego w mieście panuje tyfus. W wypracowaniu tem rada miasta Metzu podkreśliła czerwonym atramentem dwa błędy: że prace około wodociągu są w pełnym toku, i że od r. 1870, t. j. od wymarszu Prusaków, nie było w mieście tyfusu.

Pan Körber dostał też na wakacye nielada wypracowania. Najpierw kazano mu przerobić zupełnie według wskazówek instruktora z Brukseli zadanie o ustawie cukrowej, które Cesarz przekreślił w całości. Następnie kazano mu obliczyć, w jaki sposób w latach służby wojskowej 3=3·25, dalej zadano mu dość trudne pomnożenie kontyngentu obrony krajowej. — Iro miał na zadanie ułożyć telegram na Swięto Sedanu w Karlsbadzie. Sprytna sztuka, odpisał go od Wilusia. Klofacz znowu pojechał do Pesztu, uczyć się węgierskiego języka. Węgierski minister skarbu dostał nielada zadanie matematyczne, jak pokrywać wydatki z kasy, do której patryoci z powodu stanu „ex lex“, nie płacą podatków. Rusini dostali znowu łamigłówkę, jak upozorować żądania ruskiego gimnazyum w Stanisławowie i skąd wziąć uczniów do niego. Ci chyba zadania nie rozwiążą i przepadną zaraz przy wstępnym egzaminie.

Koło Polskie ma także trudne zadanie na temat: koleje Lwów-Podhajce i Tarnopol-Zbaraż. Liczy jednak wiele na to, że podpowiadać będą dwaj członkowie komisji kolejowej dobrze „obkuci“ w tym przedmiocie. — Gorzej pójdzie z zadaniem matematycznem. Jeżeli szkody zrządzone przez powodzie i grady w Śląsku, Czechach i Galicyi, mają się do siebie jak 1 : 2 = 3, dlaczego Czechy dostały 6,000.000, Śląsk 3,000.000, a Galicya 2,900.000? Jest to zrównanie o wielu niewiadomych.

Księciu Ferdynandowi zadali Bułgarzy pytanie: Czy lepiej podróżować za granicą i być zdetronizowanym, czy siedzieć w Zofii i wypowiedzieć beznadziejną wojnę. Ferdzio zawsze miał głowę na karku i umiał się „wykręcać sianem z piwnice“, więc wrócił do... Euxinogradu. Ale tu znowu zadają mu brzydkie pytanie, czy chciałby jeszcze mieć głowę na karku, a ewentualnie, czy wolałby ją zostawić na polu bitwy, czy we własnym pałacu, jak sąsiad i kolega z Belgradu.

W Belgradzie zacznie się rok szkolny najgorzej, bo król Piotr ma przed własnymi oficerami zdawać poprawkę ze swego wstąpienia na tron i z nominacyi w armii. Wprawdzie kilkudziesięciu z Niszu zamknął do karceru, ale za nimi ujęli się inni i grożą Piotrowi wytupaniem.

Tak smutno kończą się wakacye.



Kryzys węgierska.

Na Węgry spojrzyj jeno
Choć okiem niezbyt bystrem,
A poznasz jak to ciężko
W tym kraju być ministrem!...
By stłumić wrzenie, różnych
Wołają tam lekarzy,
A każdy z nich rządowi
To jedno tylko gwarzy:
„Nie widzę innej rady,
„I nie mam tyle męstwa,
„Więc można spokój zdobyć,
„Li tylko przez ustępstwa!...“
I widać jak na dłoni
Wyraźniej z każdą chwilką,
Że Węgrzy mieć to będą
Co już zapragną tylko!...
Więc patrzmy co to znaczy
Dziś walka taka zgodna,
Co Węgier nam nawarzy
My musim wypić do dna!...

Djabeł II.



Bzdurki polityczne.

Macedonia.

W Macedonji wre okropnie.
Sułtan drży ze strachu
Gwiżdżą kule tak na polu
Jak i w każdym gmachu.
A powstańcy już nie nożem,
Strzelbą, ale przytem
Walczą także i to ostro
Zwykłym dynamitem!...
W Macedoji wre okropnie
Krew strumieniem płynie,
A mocarstwa patrzą na to:
Widzą to w Berlinie.
Widzą w Wiedniu, Petersburgu,
Paryżu i w Rzymie,
Ale jakoś nikt się niechce
W tym osmolić dymie!...

Francja.

Mało było „postępowcom"
Walki z zakonami,
Katolicyzm całkiem zdusić
Dziśby chcieli sami.
Ten i tamten i dziesiąty
Rady swej nie skąpi,
Lecz pytanie jak z „postępem"
Takim czas postąpi?...



Ponieważ...

(z lwowskiego bruku).

Ponieważ cesarz miał przyjechać
W lot poprawiono bruki
Robili ludzie po protekcji
I — dokazali sztuki,
Bo za nim cesarz zjechał do nas
Na większą gminy sławę,
To poprawione świeżo bruki
Już były znów koszlawe!...
A morał z tego w tem się mieści,
Co wszyscy dobrze wiedzą
Ze za protekcją inni potem
Psie mięso zawsze jedzą!...

Djablątko.



Przyjedzie i...

(Rzecz rozegra się w przyszłości).

Przyjedzie ktoś do Wiednia —
Przyjaciel Wolfla pono,
Przynajmniej o nim zawsze
I wszędzie mówiono.
Przyjedzie ktoś do Wiednia—
Nastroszy wąs do góry
I chodząc po tej ziemi
Wzrok dumnie utkwi w chmury.
Przyjedzie ktoś do Wiednia —
A znana jego swada
I jego rozum wielki
Przyjdzie i... zagada!

Djabeł II.



Nasz Magistrat.

(Nowa piosenka na starą nutę.)

Nasz magistrat wszyscy
Wokół głośno chwalą,
On budów pilnuje,
A domy się walą!...

Gdy się walić zaczną,
On z powagą mistrza
Zaraz z lokatorów
Gwałtem je oczyszcza!...

Robi zaś to w sposób
Całkiem łatwy, krótki
Graty na bruk rzuca
Nie bacząc na skutki!...

Choć się wszystko złamie,
Chociaż się poniszczy,
W opróżnieniu „gmina"
Przejdzie wszystkich mistrzy!...

O mój magistracie
Ci co to już czują,
Proszą: pilnuj lepiej
Jak domy budują!

I gdy ktoś tandetę
Na gwałt sobie stawia,
Rób użytek z prawa
Nie potem — z bezprawia!

Ali.



Fałszerze monet.

(Kuplecik Krakowski).

Nietylko w Budapeszcie
We Wiedniu lub gdzieśtam,
Fałszerstwa monet honor
Przypadł dziś także nam!...

Dwadzieścia koron w złocie,
Lub w srebrze tylko pięć
Niejeden tak bez pracy
Posiadać miałby chęć!...

A gdy zawiodła kradzież
Oszustwa i t. d.
Fałszować trza monetę,
Gdy mieć ją ktoś w lot chce!...

Fałszerzy monet mamy
Więc chlubmy się dziś tem,
Bo zawsze coś dobrego
Tkwi przecież w każdem złem!...

Ot dzięki temu tylko
Łatwiutko szast i prast —
Dziś Kraków się zalicza
Do sławnych wielkich miast!...

Choć bruki ma mizerne
Defektów innych sto
Co Wiedeń lub Budapeszt
I on ma także to!...

Fałrzerzom monet zatem
Gorący nieśmy dzięk,
Że na nas wszystkich oczy
Ich monet zwrócił dźwięk!...

Djabeł. II.



* * *

Ten świat — co błotem
obrzuca Polaków
I siłą pięści gniecie
prawo boże...

Ten świat łajdaków...
pędraków
Ja tworzę.

Hakata.



Z wysokiej polityki.

(Król angielski we Wiedniu.)

Król angielski: Edward siódmy
Zjechał sobie raz do Wiednia
Była z tego więc w monarchii
Radość strasznie niepowszednia!...

Król angielski: Edward siódmy
Owacyjnie był witany
Od okrzyków „hoch“! i „hura“!
Grzmiały wszystkie Wiednia ściany!...

Król angielski: Edward siódmy
Kłaniał wszystkim się w około.
Uśmiech krasił jego lica
A wesołość jego czoło!...

Król angielski: Edward siódmy
Złożył wizyt wiele, wiele,
Choć protestant dobrotliwie
W Kapucyńskim był kościele!...

Król angielski: Edwad siódmy
Kontent, że mu to się zdarza,
Feldmarszałkiem armii swojej
Zamianował nam cesarza!...

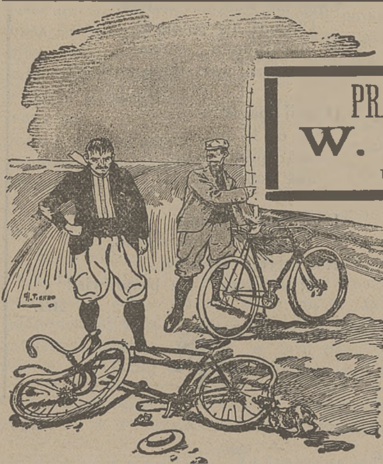
Król angielski był we Wiedniu
Dyplomacji jest w tem wiele,
Jabym jednak spytał jedno:
„Gdzie wizyty owej cele“?...

„Co zyskamy na tym świecie,
„Czy opuszczą nam podatki,
„Czy by pokryć te przyjęcia
„Zapłacimy znów dodatki“?!...

Djabeł II.

Dyrekcja kol. państw. donosi: „Rozkład jazdy na porę zimową roku 1903/1904 w obrębie ck. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie“. „Rozkład jazdy ważny od 1 maja br. pozostaje po zastanowieniu ruchu pociągów sezonowych, ważnym także i na porę zimową roku 1903/1904. Tylko co do linii Orłów-Tarnów zajdzie ta zmiana, że pociągi sezonowe Nr. 617 i 618 kursować będą codziennie i przez porę zimową pomiędzy Orłowem a Tarnowem. Również będzie kursował pociąg Nr. 622 codziennie z Tarnowa aż do Nowego Sącza, a nie jak w poprzednich latach tylko do Stróż. Pociąg Nr. 611, kursujący na linii Orłów-Tarnów nie będzie się zatrzymywał od 1 października br. na stacyach Piwniczna, Kamionka. Płaszkowa, Bobowa, jakoteż w przystankach: Żegiestów zdrój, Wierchomla, Barcie, Jankowa, Sławna i Łowczów. Pociąg Nr. 616, kursujący pomiędzy Tarnowem a Orłowem nie będzie się zatrzymywał począwszy od 1 października b. r. w stacyach: Kamionka, Płaszkowa, Piwniczna, jakoteż na przystankach: Barcice, Wierchomla i Żegestów zdrój.

Odnośny dodatek IV do kieszonkowego rozkładu jazdy dostać można w głównej kasie c. k. Dyrekcji kol. państw. w Krakowie.



M. BEYER i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr. 12—13—14, (naprzeciw kościoła Najświętszej Panny Maryi).

FABRYCZNY SKŁAD

płócien i bielizny gotowej męzkiej, damskiej i dziecinnej, oraz **bielizny stołowej** białej i kolorowej, **Chustek** białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

GŁÓWNY SKŁAD

normalnej bielizny trykotowej Prof. Dr. Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny Pończoch damskich i dziecinnych i skarpetek męzkich. Skład bielizny Wieleb. Ks. Sebastjana Kneippa. Wielki wybór bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych. Parasolki damskie od słońca oraz Parasole od najtańszych do najwykwintniejszych.

Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie. 279 17-?

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotną pocztą.

Handel „pod Palmą“

ANTONIEGO HAWEŁKI

w Krakowie, w Rynku głównym.

poleca: wszelkie **Towary korzenne.** — **Wina** węgierskie, austrjackie, francuskie, burgundzkie, reńskie, hiszpańskie, tyrolskie, włoskie, szampańskie i pomarańczowe. — **Rumy, Araki i Esencja** trjesteńska. — **Likiery** holenderskie, francuskie i krajowe. **Kenlak** kuracyjny francuski. — **Wódki** gdańskie, angielskie, szwajcarskie i krajowe. — **Porter** angielski. — **Piwo** angielskie, pilzneńskie. — **Herbatę** rosyjską braci K. i S. Popow, w paczkach oryginalnych i londyńską na kilogramy. — **Cacao** amsterdamskie i krajowe. — **Czekoladę** Sucharda i krajową w różnych gatunkach. — Extrakt czekoladowy. — **Makaroniki i Biszkopty** angielskie i krajowe. — Owoce południowe, suszone i smażone w cukrze. — **Kalafiory** letnią porą krajowe, zimową angielskie. **Kompoty** włoskie i **Imbier** chiński, oraz wszelkie **Bakalje.** — **Wędliny** westfalskie i krajowe. — **Pasztety** strassburskie i domowe z dziczyzny. — **Kwiczoły** faszerowane. — **Ostrygi** holsztyńskie i ostendzkie. — **Kawior** astrachański i **Śledzie** pocztowe. — **Ryby** w puszkach w oliwie marynowane i wedzone; zimą świeże morskie i rzeczne. — **Sardynki** francuskie Philipe & Canaud. **Homary, Łosoś** amerykański, **Trufle, Ananasy, Szparagi, Szampiony, Karczochy, Groszek i fasolka** zielona w puszkach. — Różne **Konserwy, Sosy, Musztardy:** francuską, angielską, krymską i krakowską; oraz **przyprawy** do potraw. **Bulion** na kilogramy w najlepszym gatunku. — **Sery** krajowe i zagraniczne. — **Oliwę** nicejską i prowancką. — **Winogrona** kuracyjne vöslauskie i badeńskie, zimą hiszpańskie oraz **Owoce** włoskie i tyrolskie. **Dziczyznę i Zwierzynę** jesienną i zimową porą.

Przy handlu obszerne lokale, oddzielne gabinety do śniadań 280 *i kolacyj z osobnym wchodem.* — ***Ceny stałe.*** 17—?

KANTOR WYMIANY

Filii c. k. uprzyw. gal. akc.

BANKU HIPOTECZNEGO

w Krakowie

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety, wydaje przekazy na wszelkie większe miasta zagraniczne. — **Wypłata wszelkich kuponów** i wylosowanych efektów **bez potrącenia prowizyi.**

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYJ.

Banku Hipotecznego w Krakowie

wydaje

ASYGNATY KASOWE

oprocentowując takowe po

227 4% za 60-dniowem wypowiedzeniem 35—?

3½% za 30-dniowem wypowiedzeniem.

Filia c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego przyjmuje **wkładki do oprocentowania** w rachunku bieżącym, wydaje w tym celu **książeczki czekowe**, przyjmuje depozyta wartościowe do przechowania, udziela **zaliczki na papiery wartościowe** i uskutecznia zlecenia na **zakupno lub sprzedaż** efektów na wszystkich giełdach krajowych i zagranicznych.

Powozów mnóstwo

Wózków dużo



Wolantów otwartych podostatkiem **Kuczer fast** o-nów damskich huk, a że **kupujących jest tego roku** brak, to też wszystkie powozy, wózki nowe i używane około 50 sztuk. sprzedaje po **wyjątkowo niskich cenach za gotówkę** bez pośredników w **koncesowanych**

składach **z pojazdami** używanemi

na resorach, 251 29-?

ST. CYRANKIEWICZA

przy ul. Brackiej l. 9 i ul. Szpitalnej l. 34

naprzeciw teatru krakowskiego.

Właściciel konces. składów z powozami **mieszka ul. św. Jana 30,** parter.

Wszystkie księgarnie sprzedają dzieła pedagogiczne **Reussnera** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **języków obcych, bez nauczyciela** z objaśnieniem wymowy i z kluczem, p. t.

Samouczek

- **Polsko-Niemiecki** kurs wstępny **(Elementarz)** po 18, 36 i 60 ct.— Kurs I-szy zł. 1·20—kurs II-gi zł. 2·40.
- **Polsko-Francuski** kurs I-szy złr. 1·80 — kurs II-gi złr. 4·80. — **Gramatyka Polsko-Francuska** złr. 1·80.
- **Polsko-Angielski** kurs I-szy złr. 1·12 — kurs II-gi złr. 1·80.
- **Polsko-Ruski** kurs I-szy złr. 2·10 — kurs II-gi złr. 2·70. 301 10-13

Główna sprzedaż w księgarni

Dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie

Reprezentacja c. k. uprz. Akc. Browaru i Zakładów fabrycznych w Tenczynku

przedtem c. k. uprz. Zakłady fabryczne w Tenczyku

LESZEK PRUS WIŚNIOWSKI

Bracka 11. — Kraków.

222 35—?

poleca **wielki zapas wódek i likierów polskich.**

Znakomity zdrowotny porter	**1**	**but.**	**16 hal.**
wyborowe piwo export . .	**1**	„	**18** „
doskonałe „ marcowe . .	**1**	„	**16** „

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: *Karol Kucharski.* Druk W. Korneckiego w Krakowie.